

Sygn. akt VII GC 329/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący SSO Leszek Ciulkin

Protokolant: Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 grudnia 2014 roku w B.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w miejscowości Ł.

przeciwko (...) spółce jawnej w B.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) spółki jawnej w B. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w miejscowości Ł. kwotę 89.258,61 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt osiem złotych i 61/100) z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot:

- 86.405,29 zł od dnia 17 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- 2.853,52 zł od dnia 27 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w zakresie pozostałych odsetek.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.463 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, kwoty 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje oraz kwoty 1.744 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę.

sygn. akt VII GC 329/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce jawnej w B. domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 89.258,61 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 86.405,29 zł od dnia 14 lipca 2011 roku i od kwoty 2 853,52 złotych od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu według załączonego spisu kosztów. Zapłaty domagała się tytułem niezapłaconego wynagrodzenia za wykonane jako podwykonawcę, na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialności w W. jako generalnego wykonawcę, roboty budowlane w ramach umowy nr (...). Powódka wywodziła odpowiedzialność inwestora z umowy cesji wierzytelności z dnia 14 września 2011 roku zawartej pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a (...) spółką jawną w B., którą według niej zakwalifikować należało jako przystąpienie do długu przez pozwaną.

(...) spółka jawna w B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc zarzut niewymagalności roszczenia, nienależytego wykonania umowy, bezskuteczności umowy przelewu wierzytelności oraz zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie o sygnaturze akt VII GC 59/13 oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617, 00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego. Uznał, że żądanie pozwu ma uzasadnienie w art. 647¹ § 5 k.c., ale nie ziszczył się warunek z § 4 umowy z dnia 7 września 2011 roku statuujący obowiązek wystawienia refaktur przez generalnego wykonawcę i doręczenia ich do siedziby pozwanego, dlatego też żądanie jest przedwczesne.

W wyniku rozpoznania apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Białymstoku (sygn. akt I ACa 341/14) wyrokiem z dnia 3 października 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd ten podobnie jak Sąd Okręgowy skonstatował, że wierzytelność podwykonawcy o wynagrodzenie za roboty budowlane od inwestora była należna co do zasady na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., albowiem wykładnia umowy z dnia 14 września 2011 roku nazwanej wskazuje, że celem i zgodnym zamiarem jej stron było gwarancyjne zabezpieczenie wierzytelności podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia za wykonane na rzecz generalnego wykonawcy roboty budowlane, nie zaś przelew wierzytelności. Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił przesłankę wymagalności wierzytelności. W tym kontekście przyjął, że roszczenie powoda jako zobowiązanie bezterminowe stało się wymagalne wobec pozwanego inwestora z chwilą upływu czasu niezbędnego na dojście wezwania wierzyciela do dłużnika i okresu dylacyjnego, a zatem z dniem 17 lipca 2012 roku.

Wskazał, że uchylenie wyroku nastąpiło w związku z brakiem merytorycznego rozpoznania zarzutu potrącenia podniesione przez pozwanego - inwestora jako dłużnika solidarnego, które Sąd I instancji przy ponownym badaniu sprawy powinien rozważyć pod kątem dopuszczalności, jak i zakresu w oparciu o zebrane dotychczas dowody bądź w oparciu o nowe, o ile zajdzie potrzeba ich powołania.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił, co następuje:

(...) spółka jawna w B. jako inwestor w dniu 4 marca 2011 r. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., jako generalnym wykonawcą umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie obiektu Hurtowni (...) z częścią biurowo – socjalną w B. (k.123-127). Wartość robót ustalono na ryczałtową kwotę netto 7.240.000 zł, brutto 8.905.200 zł. Termin wykonania umowy strony ustaliły na okres od dnia 15 marca 2011 r. do dnia 15 grudnia 2011 r. Za termin zakończenia robót zgodnie z § 4 ust. 2 strony ustaliły datę podpisania bezusterkowego protokołu odbioru końcowego. W § 11 umowy strony przewidziały karę umowną m. in. za odstąpienie od umowy przez zamawiającego z przyczyn za które ponosi odpowiedzialność Wykonawca w wysokości 5% wynagrodzenia umownego netto, za opóźnienie w oddaniu określonego w umowie przedmiotu odbioru w wysokości 0,1 % wynagrodzenia umownego netto za każdy dzień opóźnienia oraz w takiej samej wysokości, za opóźnienie w usunięciu wad. W § 13 przewidziano do realizacji przedmiotu zamówienia udział podwykonawców.

Na podstawie umowy nr (...) z dnia 14 września 2011 r. generalny wykonawca (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zlecił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. częściowe wykonanie robót z umowy o roboty budowlane, w postaci wykonania elewacji i daszków, żaluzji, attyk i parapetów (k. 20 - 26). Strony w umowie ustaliły termin realizacji zamówienia od 3 listopada 2011 r. do 30 stycznia 2012 r. oraz wynagrodzenie w kwocie 412.611,92 zł netto. W § 11 ust.2 łączącej strony umowy ustalono, że zamawiający dokona odbioru robót w terminie 7 dni od daty zgłoszenia gotowości do odbioru przez wykonawcę w formie pisemnej. Odbiór końcowy powinien być stwierdzony protokołem końcowego odbioru przedmiotu umowy podpisanego przez zamawiającego i wykonawcę. W przypadku nie przystąpienia przez zamawiającego do odbioru w terminie, który przewiduje umowa, odbiór uznaje się za dokonany a wykonawca uprawniony jest do wystawienia na tej podstawie faktury VAT (ust. 4 § 11). W § 13 ust. 1 pkt a umowy strony przewidziały kary umowne min. za zawinione przez wykonawcę opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy wysokości 0,5% wartości umowy netto za każdy dzień opóźnienia.

Przed zawarciem umowy o roboty budowlane nr (...) z dnia 14 września 2011 r., w dniu 7 września 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., powód oraz pozwany zawarli umowę zatytułowaną przelew wierzytelności. Na podstawie tej umowy cedent (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeniósł na powoda (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu w stosunku do dłużnika wierzytelności (pозwanego) w kwocie 412.611,92 zł pomniejszoną o wpłaconą zaliczkę i powiększoną o podatek VAT. Strony w § 4 przedmiotowej umowy

ustaliły, że kwota wierzytelności wskazana w § 3 umowy przelana zostanie przez pozwanego bezpośrednio na rachunek powoda (cesjonariusza) wskazany przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (cedenta) w treści faktury VAT. Wypłata kwoty stanowiącej wysokość wierzytelności opisanej w § 3 umowy miała nastąpić zgodnie z postanowieniami umowy na podstawie faktury VAT i ewentualnej noty odsetkowej wystawionej przez generalnego wykonawcę (cedenta) i doręczonej do siedziby dłużnika wierzytelności (powoda) w terminie 30 dni od daty wystawienia faktury i bezpośrednio po wystawieniu noty odsetkowej. Pozwany oświadczył, że wyraża zgodę na zawarcie umowy i tym samym przyjął ją do realizacji (k. 27-28).

W dniu 18 kwietnia 2012 r. powód skierował do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pismo z informacją o planowanym na dzień 20 kwietnia 2012 r. zakończeniu robót, z jednoczesną prośbą dokonania odbioru końcowego tych prac (k. 29). Wobec braku reakcji ze strony generalnego wykonawcy, powód pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. powołując się na zapis § 11 pkt. 4 umowy nr (...) z 14 września 2011 r. poinformował o uznaniu prac za wykonane oraz odebrane bezusterkowo (k. 31). Tego samego dnia powód wystawił na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 86.405,29 zł z terminem płatności do dnia 13 lipca 2012 r. (k.35). Faktura ta została przesłana generalnemu wykonawcy (k. 36). Jednocześnie wystawiono na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. fakturę VAT nr (...) z dnia 5 kwietnia 2012 r., stanowiącą częściowe rozliczenie prac wg umowy z 14 września 2011 r., z której do zapłaty pozostała kwota 2.853,32 zł (k.15).

W dniu 4 lipca 2012 r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 86.405,29 zł stanowiącej wynagrodzenie za zrealizowanie umowy nr (...) z dnia 14 września 2011 r. (k.38). Wobec braku zapłaty powód wystąpił na drogę sądową.

W toku procesu w dniu 24 listopada 2014 roku pozwany inwestor złożył powódce oświadczenie o potrąceniu jej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane z wierzytelnościami pozwanego opiewającymi na łączną kwotę 91.652,89 złotych, na którą składała się kwota 52.454,76 złotych tytułem odszkodowania za nieterminowe wykonanie robót budowlanych w postaci uiszczanego przez spółkę czynszu za najem budynków na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej oraz ponoszonych opłat eksploatacyjnych w okresie luty-marzec 2012 roku oraz kwota 39.198,13 złotych tytułem kary umownej za nieterminowe wykonanie robót budowlanych, naliczoną na podstawie § 13 ust. 1 pkt a umowy z dnia 14 września 2011 roku (dowód – oświadczenie wraz z potwierdzeniem odbioru k. 408-409, faktury VAT – k. 205-215, umowa k. 20-26).

Przedstawiony wyżej stan faktyczny ustalono w oparciu o treść dokumentów prywatnych złożonych przez strony procesu oraz zeznania świadków – W. C. i K. C., pracowników generalnego wykonawcy, którzy niezwiązani z żadną ze stron procesu relacjonowali spójnie co do kwestii zwłoki w oddaniu przedmiotu umowy przez powoda. Co ważne ich zeznania znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności korespondencji stron na temat terminu odbioru prac. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. N. i M. P. z uwagi na to, że nie posiadali oni bezpośredniej wiedzy na temat sytuacji na budowie hurtowni farmaceutycznej w B. i nigdy na niej nie byli. Niekorzystne warunki pogodowe, które miały być przyczyną opóźnień podwykonawcy nie zostały potwierdzone żadnym miarodajnym dowodem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo było w pełni zasadne jeśli chodzi o należność główną, a w zakresie należności ubocznych zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze.

Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę podzielił ustalenia faktyczne oraz prawne Sądu I instancji w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Zapatrywania te są wiążące dla Sądu Okręgowego stosownie do art. 386 § 6 k.p.c. Równocześnie zalecił, aby przy ponownym rozpatrywaniu sporu Sąd Okręgowy zbadał dopuszczalność i skuteczność zgłoszonych przez (...) spółkę jawną w B. zarzutów potrącenia. Te zaś, w ocenie pozwanego, dotyczyły dwóch wierzytelności powstałych w wyniku nienależytego – nieterminowego wykonania robót przez powoda. Pierwsza z tytułu kary umownej naliczonej w kwocie 39.198,13

złotych za zawinione przez wykonawcę opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy, która miała podstawę w treści § 13 ust. 1 pkt a umowy z dnia 14 września 2011 roku łączącej powódkę z generalnym wykonawcą – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W tym kontekście zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie przesądzone została okoliczność zwłoki po stronie powódki w terminowej realizacji zleconych robót polegających na wykonaniu elewacji, daszków, żaluzji, attyk i parapetów. Drugi podniesiony przez inwestora zarzut oparty na art. 498 § 1 k.c. opiewał na kwotę 52.454,76 złotych i traktował o odszkodowaniu odpowiadającym równowartości czynszu i opłat eksploatacyjnym za najem lokalu w miesiącach luty -marzec 2012 roku z tytułu nienależytego wykonania powyższej umowy - przekroczenia przez podwykonawcę terminu realizacji prac, który upłynął w dniu 31 stycznia 2012 roku.

Przechodząc do meritum, kluczowe w sprawie było rozstrzygnięcie czy inwestor ((...) spółka jawna w B.) w sporze z podwykonawcą ((...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.) o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane ma prawną możliwość powoływania się na zarzuty przysługujące generalnemu wykonawcy ((...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) wobec podwykonawcy na podstawie zapisów umowy podwykonawczej w sytuacji, gdy jest dłużnikiem solidarnym ex lege za cudzy dług. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany inwestor nie był uprawniony powoływać się na tego rodzaju zarzuty w celu obrony przed roszczeniem powoda.

Odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i podwykonawców oparta jest na różnych podstawach odpowiedzialności – wobec wykonawcy odpowiedzialność ta wynika z zawartej przez inwestora z wykonawcą umowy o roboty budowlane, który określa jej zakres, a więc ma charakter kontraktowy. Natomiast odpowiedzialność wobec podwykonawców wynika z ustawy, ma charakter gwarancyjny. Odpowiedzialność inwestora z art. 647¹ § 5 k.c. nie jest zatem wynikiem wspólnej lub jednakowej sytuacji dłużników ani udziału w odpowiedzialności za tę samą szkodę, tylko powstaje z mocy przepisu szczególnego ius cogens prowadzi do dodatkowej gwarancji uzyskania świadczenia przez wierzyciela.

Zgodnie z art. 375 § 1 k.c., dłużnik solidarny może się bronić zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom. Przepis ten stanowi zatem, że dłużnik solidarny nie może się bronić zarzutami przysługującymi osobiście innemu dłużnikowi. Inaczej mówiąc wyłączona jest możliwość podnoszenia zarzutów osobistych jednego tylko dłużnika przez pozostałych dłużników, jeśli im osobiście takie zarzuty nie przysługują.

W doktrynie prawa oraz judykaturze utrwalony jest już pogląd, że zarzuty przysługujące osobiście dłużnikowi solidarnemu wobec wierzyciela - to zarzuty dotyczące wyłącznie osoby tego dłużnika, związane z jego właściwościami lub działaniami, albo dokonany przez niego z wierzycielem czynności prawnymi, które uwalniają go z określonego zobowiązania lub korzystnie modyfikują jego treść (brak zdolności do czynności prawnych, określonej wady oświadczenia woli), wynikające z określonego stosunku tego dłużnika do wierzyciela (zwolnienie z długu, odnowienie, odroczenie terminu świadczenia, rozłożenia na raty, potrącenia własnej wierzytelności, przedawnienia, ziszczenia się warunku rozwiązującego lub nieziszczenia się warunku zawieszającego). Z kolei zarzuty wspólne wszystkim dłużnikom solidarnym to zarzuty, na które może powołać się każdy z tych dłużników. Są one wspólne dla wszystkich dłużników ze względu na sposób powstania zobowiązania - np. zarzut niezachowania przepisanej formy umowy, jej pozorności albo sprzeczności z ustawą, istnienia pierwotnej niemożliwości świadczenia - lub ze względu na treść zobowiązania - np. zarzut zaspokojenia wierzyciela przez jednego ze współdłużników solidarnych, przy czym zaspokojenie może nastąpić w każdy sposób prowadzący do umorzenia długu, w szczególności na skutek potrącenia dokonanego przez innego dłużnika solidarnego, wygaśnięcia zobowiązania z innej przyczyny, odroczenia terminu świadczenia wobec wszystkich dłużników (vide: komentarz do art. 375 k.c. pod red. M. Sychowicza, w: LexPolonica; Kodeks cywilny, Komentarz pod. Red. J. Gudowskiego, Zobowiązania, t. III cz.1, Warszawa 2013, s. 130-131, a ponadto: M. Borkowska, glosa do wyroku SN z dnia 28.01.2010 r., I CSK 249/09, jak i wyrok SN z dnia 31.08.1966 r., III CR 226/64, OSNC 1967/4/72).

W świetle powyższego, zarzuty sformułowane przez pozwanego inwestora w celu umorzenia zobowiązania powoda w następstwie potrącenia nie spełniają żadnego z opisanych wyżej kryteriów. Z pewnością nie były to zarzuty osobiste ani też wspólne z uwagi na treść zobowiązania w opisanym wyżej rozumieniu. Odpowiedzialność pozwanej

w przeciwieństwie do odpowiedzialności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., jak to już zostało zaakcentowane, wynika z ustawy, a nie z umowy podwykonawczej, w ramach której strony określiły terminy wykonania prac przez powoda. Pozwanej umowa ta nie wiąże, gdyż nie jest jej stroną. Z tych też powodów nie może ona w oparciu o nią formułować zarzutów, które przysługują wyłącznie zleceniodawcy, a więc naliczać kar umownych w nich określonych, żądać z tytułu nienależytego jej wykonania odszkodowania i dokonywać potrącenia tychże wierzytelności z dochodzoną należnością. Roszczenia mające oparcie w treści umowy z dnia 14 września 2011 roku przysługiwać mogło jedynie jego kontrahentowi tj. spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a ta nie podnosiła wobec powoda żadnych zarzutów powodujących wygaśnięcie zobowiązania o wynagrodzenie. W konsekwencji zgłaszanie przez stronę pozwaną zarzutów w tym zakresie było niedopuszczalne. (...) spółka jawna w B. nie mogła w szczególności złożyć skutecznego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z art. 483 k.c. i art. 471 k.c. generalnego wykonawcy wobec podwykonawcy, albowiem potrącenie, o którym stanowi art. 498 § 1 k.c. jest możliwe gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami.

Należy podkreślić, że skoro stron nie łączyła umowa, to pozwany nie mógł skutecznie powoływać się na skutki nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda. Innymi słowy powód nie mógł nienależycie wykonać zobowiązania i tym samym wyrządzić z tego powodu szkody pozwanemu, jeżeli nie łączył go z pozwanym żaden stosunek obligacyjny, który by kreował odpowiedzialność odszkodowawczą powoda w zakresie kwoty 52.454,76 zł.

Komentatorzy podkreślają, że pomimo więzi zachodzących pomiędzy dłużnikami solidarnymi, żaden z nich nie może przeciwstawić wspólnemu wierzycielowi do potrącenia wierzytelności przysługującej współdłużnikowi, gdyż art. 375 k.c. nie zezwala dłużnikowi solidarnemu na potrącenie w stosunku do wierzyciela wierzytelności, która przysługuje innemu dłużnikowi solidarnemu (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 514; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1116).

Inwestor nie ma więc prawa samodzielnego wykreowania skutku, w postaci wygaśnięcia zobowiązania przysługującego generalnemu wykonawcy wobec podwykonawcy i jednocześnie powołania się na jego konsekwencje prawne w wytoczonym przeciwko niemu procesie. Umowa podwykonawcza ma to znaczenie dla inwestora, że jedynie powołując się na warunki łączące generalnego wykonawcę i wykonawcę może on wskazywać, że cudze zobowiązanie, za które ponosi odpowiedzialność uległo umorzeniu wskutek oświadczenia złożonego przez współdłużnika. Stanowisko to znajduje aprobatę w judykaturze i doktrynie. Komentatorzy podkreślają, że inwestor ponoszący odpowiedzialność gwarancyjną względem podwykonawcy z art. 647¹ § 5 k.c. może podnosić przeciwko niemu jedynie zarzuty przysługujące mu osobiście względem niego oraz zarzuty wynikające z umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą (zob. K. Zagrobelny (w:) k.c. Komentarz, wyd. 3, Warszawa 2008 r., s. 1110), nie zaś zarzuty wynikające z umowy łączącej go z wykonawcą. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 grudnia 2013 roku natomiast stwierdził, że skoro inwestor zostaje obciążony solidarną odpowiedzialnością za cudzy dług, to istnienie tego długu oraz jego wysokość jest uzależniona od uregulowań umownych powziętych przez podwykonawcę i generalnego wykonawcę. Oczywiście bowiem jest, że inwestor nie może odpowiadać w zakresie szerszym niż odpowiadałby wobec podwykonawcy jego kontrahent - generalny wykonawca z tytułu zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia. Nie może też ponosić odpowiedzialności, gdyby okazało się, że cudze zobowiązanie nie istnieje. Pozwany inwestor może zatem skorzystać z zarzutów wspólnych i podnosić okoliczność, że wynagrodzenie powódki uległo częściowemu lub całkowitemu zaspokojeniu na skutek złożonego przez generalnego wykonawcę oświadczenia o potrąceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2013 roku, V ACa 766/13, LEX nr 1409135). Skoro taka sytuacja nie miała miejsca w analizowanej sprawie, na mocy art. 647¹ § 5 k.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 89.258,61 złotych tytułem należności głównej (wynagrodzenia) za wykonane roboty budowlane.

O odsetkach rozstrzygnięto po myśli art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Trafnie wywodziła strona pozwana, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem z art. 647¹ § 5 k.c. nie wynika, aby inwestor i generalny wykonawca ponosili odpowiedzialność solidarną wobec podwykonawcy za należności uboczne w takim samym zakresie jak podmiot zobowiązany do tego z umowy. Wniosku takiego nie można wysnuć z literalnego brzmienia powyższej regulacji, a mając na uwadze dolegliwy i wyjątkowy charakter wprowadzonej ustawą odpowiedzialności nie ma

podstaw do stosowania wykładni rozszerzającej. Inaczej ujmując zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy – należności głównej, nie obejmuje zaś odpowiedzialności za terminowe dokonanie zapłaty przez wykonawcę odsetek za opóźnienie powstałych po stronie wykonawcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 października 2012, I ACa 924/12, LEX nr 1289593). Wymagalność zobowiązania inwestora, które ma charakter bezterminowy wyznacza wystosowane do niego wezwanie do zapłaty, którego powód dokonał pismem z dnia 4 lipca 2012 roku (k. 38-39) i jak przyjął wiążąco Sąd Apelacyjny termin opóźnienia (...) spółki jawnej w B. w zapłacie należności rozpoczął bieg od 17 lipca 2012 roku. Dlatego też żądanie zasądzenia odsetek za okres wyprzedzający tę datę, to jest od 14 lipca 2012 roku podlegało oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powódka uległa pozwanej tylko co do nieznacznej części swojego żądania, w zakresie należności ubocznych, stąd też należy się jej zwrot od (...) spółki jawnej w B. wszystkich kosztów zgodnie ze złożonym spisem w kwocie 11.624 złotych. Na wskazaną sumę złożyła się kwota 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym określona w stawce minimalnej w § 6 pkt. 6 i § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, t.j.), opłata sądowa od pozwu – 4.463 złotych (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych) i koszty dojazdów pełnomocnika na rozprawę – 1.744 złotych na trasie W. – B. i W. - T. wyliczone według przemnożenia liczby przejechanych kilometrów w obie strony przez wskazaną w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. nr 27, poz. 271, z późn. zm.) stawkę za 1 kilometr dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ (0,8358 złotych) (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 roku, III CZP 33/12, LEX nr 1271621).